



Koci opiekunie – przeczytaj koniecznie!

Kot jaki jest, każdy widzi. Parafrazując słynną sentencję autorstwa ks. Benedykta Chmielowskiego przedstawiamy poniżej szereg rad dla właścicieli kotów od behawiorystki COAPE Magdaleny Michałek. To kolejny odcinek naszego cyklu, przygotowanego we współpracy z zarzańskim oddziałem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Mieszkanie przyjazne kotom

Nowoczesne, minimalistyczne mieszkania choć piękne nie zawsze sprzyjają kociej naturze. Koty uwielbiają się wspinać i obserwować świat z góry. Mając kota dobrze jest przemyśleć układ półek tak, by kot miał wybór czy przemieszczać się po ziemi czy wyżej. Takie dodatkowe możliwości przemieszczania się są szczególnie cenne przy żywiołowych dzieciach. Kot ma możliwość wycofania się z interakcji i obserwowania wszystkiego z góry. Można na próbę, przed większymi inwestycjami poustawić kartony i zobaczyć czy kot w danym miejscu chętnie będzie się wspinać czy nie. Warto zostawiać kotu w miejscach do wspinania trochę jedzenia, dzięki czemu poczuje, jak superancko jest się wspinać. Koty potrzebują też kryjówek, budek, zakamarków. Ważne jest by nasz pupil miał drapak. Dobrze jest ustawić go w okolicy okna tak by kot chętnie na nim przebywał i obserwował świat na zewnątrz. Jeden drapak to jak czytanie non stop tej samej książki. Oprócz drapaków drzewka warto kupić drapaki do zawieszenia w różnych miejscach w domu. Dzięki temu jest szansa na ochronienie kanapy, drzwi czy krzesła przed zniszczeniem. Pamiętajmy, że drapanie jest naturalną potrzebą wszystkich kotów, pozwala na rozładowanie napięcia i pozostawienie zapachu, a także sprawia kotom przyjemność. Nigdy nie należy kota karać za drapanie, skakanie czy wspinanie się!

Kocie Zabawy

Zabawa jest ważną potrzebą w życiu kota. Dorosłe koty nie bawią się społecznie, ze sobą nawzajem tak, jak psy, ale preferują zabawę przedmiotami. Ma ona naśladować polowanie. Wolno żyjące koty polują do 14-16 razy na dobę, a samo polowanie jest bardzo krótkie. Bawimy się więc kilka razy w ciągu dnia przez 1-2 minuty. Zabawa powinna zakończyć się pochwyceniem „ofiary” w postaci zabawki. Można też dorzucić kociego smaczka. Uwaga na lasery! Światło jest nieuchwytnie i często pogoń za nim wywołuje w kotach frustrację, co czasem kończy się zachowaniami agresywnymi.

Profilaktyka u kotów

Jeżeli Twój kot jest kotem niewychodzącym i całe swoje życie spędza w mieszkaniu to nie oznacza, że nie należy stosować profilaktyki w postaci odrobaczania i szczepień. Wiele z kocich chorób wirusowych jest silnie zakaźna i wystarczy, że my przyniesiemy ją z dworu na ubraniu czy butach. Czasem dokarmiamy wolno żyjące koty lub mamy populację takich zwierząt na naszym osiedlu. Przechodząc przez tereny, gdzie koty te załatwiają



się możemy przynieść groźnego bakcyła do naszego domu. Podobnie z pasożytami. Niestety badania pokazują, że nasze trawniki osiedlowe są skażone różnego rodzaju pasożytami, a ich formy przetrwalnikowe mogą czekać na ofiarę nawet kilkadziesiąt lat. Warto zatem badać kał naszego kociaka i ustalić z weterynarzem kalendarz odrobaczania. Jeśli w domu oprócz kota mieszka pies, odrobaczanie powinno wejść na stałe do weterynaryjnej profilaktyki naszego kota. Pamiętajmy, że odrobaczanie zwierząt chroni również nas, a szczególnie osoby najbardziej narażone na zakażenie z powodu obniżonej odporności (dzieci, osoby starsze i chore). Badajmy też regularnie krew i mocz naszych kotów. Jedną z najczęstszych kocich przypadłości są choroby układu moczowego i nerek. Wykryte wcześniej pozwalają na skuteczne opanowanie i długie życie zwierzaka.

Koty wolno żyjące

Zabrzański TOZ opiekuje się wolno żyjącymi kotami dokarmiając je, lecząc i kastrując. Kontrola ich populacji jest bardzo ważna, bo więcej kotów w jednym miejscu to mniej pożywienia i więcej chorób, także groźnych dla ludzi i zwierząt domowych (np. choroby pasożytnicze czy wirusowe). Jak jednak rozpoznać czy kot/kotka zostały już poddane zabiegowi kastracji. Weterynarz przycina końcóweczkę kociego ucha. Nie wpływa to na jego funkcjonowanie, nie sprawia bólu (jest wykonane pod narkozą), a dla nas jest to czytelny sygnał, że to zwierzę nie przyczyni się do narodzin kolejnych pokoleń bezdomnych kotów.